

się zaledwie na północne wybrzeża Francji. Nagrodę zdobył balon „United States”, w którym znajdował się amerykański porucznik Lahm. Balon ów, mający pojemności 2080 metrów sześciennych, przebył w ciągu 24 godzin 440 mil angielskich i wylądował koło miejscowości Scarborough w Anglii. W wyścigach brali udział aeronauci z Francji, Anglii, Niemiec i Ameryki północnej.

Jzjazd górników polskich.

Kraków, 5 października.

Wczoraj rozpoczął się jzjazd górników polskich, który trwać będzie dni cztery, t. j. do poniedziałku.

Wczoraj o g. 3 po poł. odbyło się pełne posiedzenie komitetu w biurze sekretariatu. Wieczorem o g. 8 w sali restauracyjnej Grand-hotelu przy dźwiękach muzyki zainaugurowano jzjazd — zebranie towarzyskie z udziałem pań. Przywitanie, rozdanie odznak i szczegółowego programu jzjazdu.

Program jest następujący:

Dziś rano o g. 9 po poł. do 9 msza w kościele św. Barbary. O godz. 10 do 10 inauguracyjne posiedzenie jzjazdu w auli uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium novum). Zagajenie jzjazdu przez przewodniczącego komitetu, powitanie uczestników i gości. Ukonystruowanie się jzjazdu, wybór przewodniczącego, zaproszenie honorowych przesłów, wybór zastępcy przewodniczącego, sekretarzy, rozdzielenie na sekcje (górnictwa naftowego, hutniczego, geologicznego, organizacyjno-ekonomicznego). Ogłoszenie materiału obrad i odczytów i przydzielenie sekcjom. Zamknięcie pierwszego posiedzenia. O godzinie 1 w południe otwarcie „Przeglądu graficznego” w pałacu Spiskim. O godz. 2 wspólny obiad w Grand-hotelu. O godz. 5 pierwsze posiedzenie sekcji w uniwersytecie w salach prof. Murawskiego i Szafranków. Wygłoszenie odczytów.

Sobota 6 bm.: O godz. 9 rano dalsze obrady w sekcjach, o godz. 1 m. 30 popołudniu wyjazd do Wieliczki. Zwiedzenie muzeum solarnego i urządzeń swiatowych, a mianowicie: młynów solnych, maszyn wydobywawczych i wodnych, warsztatu mechanicznego, centrali elektrycznej, doleń linowej i stacji kątowej. Bagnern do wydobywania ziemi, poczem jzjazd do kopalni. Zwiedzenie kopalni przy oświetleniu obochnikowym z uwzględnieniem najważniejszych odbudów i stacji ratunkowej. Po wyjeździe zebranie towarzyskie przy dźwiękach muzyki.

Niedziela 7 bm.: O godz. 10 rano końcowe posiedzenie jzjazdu w sali Kopernika uniwersytetu Jagiellońskiego. Uchwalenie wniosków i rezolucji, ewentualnie wybór komitetu przyszłego jzjazdu. Zamknięcie jzjazdu. Popołudniu wyjazd na dalsze wycieczki fachowe. Zwiedzanie Krakowa.

Poniedziałek 8 bm.: Wyjazd wycieczek fachowych do kopalni węgla gwarectwa Jawornickiego w Jaworniu i do huty cynku dra Lowetscha i S-ki w Trzebinii.

Jzjazd zapowiada się świetnie; dotychczas zgłoszone 18 referatów na temat górnictwa i hutnictwa w Polsce. Z wniosków zgłoszonych dotychczas: 1) wniosek w sprawie założenia szkoły górniczej w zagłębiu cieszyńsko-krakowskim; 2) wniosek w sprawie założenia odrębnego wydziału górniczo-hutniczego na politechnice lwowskiej; 3) wniosek w sprawie utworzenia Centralnego biura posad i praktyk walcących; 4) wniosek w sprawie przyszłego jzjazdu i wystawy górniczej.

Jzjazd prawników.

Kraków, 4 października.

W sekcji prawniczej obradowano wczoraj (drugi dzień obrad) nad sprawą odpowiedzialności redaktorów. Referat przedstawił adw. sęd. dr. Nowotny, który przedstawił różne systemy odpowiedzialności: stopniowej, tj. wykluczającej cały szereg osób czynnych przy wydawaniu pisma; 2) bezwzględnej; 3) system kar za zaniedbania. Referent omówił wszystkie 3 systemy i zastanawiał się nad projektem nowej ustawy prasowej, przedłożonym parlamentowi przez d-ra Koerbera. Nowy ten projekt w ustępie o odpowiedzialności redaktorów kombinuje system odpowiedzialności wedle ogólnych postanowień poważecznej ustawy karnej z systemem kar za zaniedbania. Należałoby dodać pewne uzupełnienia, a mianowicie: 1) o odpowiedzialności redaktorów, jako sprawców, o ile szczególne okoliczności wykluczają przypuszczenie, iż jest sprawcą; 2) należy przyznać

redaktorowi prawo wymienienia autora lub korespondenta.

Przemawiali pp. Nowodworski, dr. Gertler, dr. Beaupre, Mikiewicz, prof. Makarewicz, adw. Papiński, poseł Paszkowski.

Wybrano komisję, a nadto sekcja prawnicza powzięła wczoraj następujące uchwały w sprawie ochrony czeł: 1) Jzjazd prawników uważa udział czynników ludowych w sprawach o obrazę czeł jako wskazany; 2) należy popierać usiłowania społeczeństwa, aby sprawy o obrazę czeł załatwiane były przez sądy honorowe przy Towarzystwach ochrony czeł i dążyć do tego, aby we wszystkich dzielnicach Polski, gdzie istnieją Towarzystwa ku ochronie czeł, było obowiązkiem obywatelskim sprawy o obrazę czeł oddawać pod orzecznictwo istniejących przy nich sądów honorowych; 3) należy dążyć, aby w każdym wypadku obrazy czeł przyznawane poszkodowanemu wynagrodzenie tak za szkodę materialną, jak moralną.

Wybrana wczoraj komisja przedstawiła dziś wnioski.

Komisja zaproponowała, aby z powodu różnych stosunków politycznych we wszystkich trzech zaborach, jzjazd obecny nie przyspował do żadnej merytorycznej uchwały w sprawie odpowiedzialności redaktorów. Wniosek ten przyjęło i wybrano komisję, która sprawę przedstawi na przyszłym jzjeździe. Do komisji wybrano pp.: Makarewicz, Nowotny, Gertler, i Steinberga z Krakowa, Nowodworskiego, Kijewskiego i Papińskiego z Warszawy, Godlewskiego ze Lwowa i Wolńskiego z Poznania.

Nastąpiły obrady nad „postępowaniem sprostowawczym”, a przewodniczący p. Suligowski streszczył wysiłki, rozpraw, w myśl których wszyscy mówcy oświadczyli się za przysposowaniem sprostowawczym, poczem zamknął obrady sekcji prawniczej.

W sekcji ekonomicznej obradowano wczoraj dalej nad parcelacją; do uchwał nie przyszło.

Nastąpiły obrady nad sprawą emigracji, co do której przedłożono jzjazdowi 3 referaty, odnoszące się do trzech zaborów.

Emigrację z zaboru rosyjskiego omówił w swym referacie p. Bohdan Wasilutynski; który wykazał, że w roku 1904 wychodźstwo sezonowe było ogromnie silne i w roku 1904 obejmowało 140.000 ludzi. Nie jest ono bezużytecznym dla kraju, bo w tym samym roku „obieżyszy” przywieźli do domu 9 milionów rubli. Prócz wychodźstwa sezonowego rozwija się coraz silniej emigracja zamorska. W r. 1904 wyjechało z Królestwa 45.000 Polaków i Litwinów, 80.000 żydów. Emigracja jest wogóle niuregulowana i w razie uzyskania przez Królestwo autonomii, stanowić będzie jedno z pierwszych zadań.

NOWINY.

Częstochowa.

Egzekucja. Wczoraj rano na t. zw. Ka-wich gorach przy drodze do wsi Biała, poza miejscem cwieżen, na prawo w dolinie, nastąpiła egzekucja wyroku sądu polowego, zapadłego onegdaj na dziesięciu oskarżonych o bandytyzm na Częstochówce i w lesiejaskrowskim. Straceni zostali przez rozstrzelanie: Antoni, syn Franciszka Pacieszkowski; Piotr-Paweł, syn Józefa Fligiel; Wincenty, syn Teofila Szczepański; Józef, syn Józefa Szczepański — wszyscy stali mieszkańcy Częstochówki; Roman, syn Szymona Sabat; Michał, syn Franciszka Goner; Jan, syn Leona Marzenek; Kazimierz, syn Konstantego Spalek; Wawrzyniec, syn Stanisława Surlej i Franciszek, syn Wojciecha Chwałewski — wszyscy mieszkańcy Częstochowy.

Sądy polowe. Jak oblicza „Riecz”, do dnia 2 bm. włącznie od chwili wprowadzenia sądów polowych, na mocy wyroków tych sądów stracono ogółem 54 osoby.

Postrozenia. Wczoraj około godziny 1 po poł. gospodarz ze wsi Huta Stara, gm. Kamienica Polska, Sylwester Felger, lat 45, przyjechał po węgiel do składu przy ul. Krakowskiej. Kiedy stał przy wadze, nagle rozległ się strzał i kula ugodziła w pędy pod lewą łopatkę. Jak się okazało, strzał padł z okna w domu Krygiera, naprzeciwko składu węgla położonego, strzał niewiadomo z jakiego powodu b. stojkowy m. Częstochowy, Bocian obecnie wożący w kasie oszczędnościowej Banku państwa, mieszkający właśnie w domu Krygiera. Raniony Felger przeniesiony został w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Wczoraj około południa ul. Warszawską szedł 20-letni Majer Fajwlowicz. Nadjechało kilku dragonów, z których jeden zsiadł z konia i zaczął zbliżać się do Fajwlowicza, lecz ten czempredziej uciekł. Jak objaśnił dragon,

ten sam F. aresztowany był w lesie z broszą, nie, ale zbiegł w drodze, wobec czego tymczasem dragon pogonił za nim i dał strzał. Kula trafiła F. w rękę. Ujęto go i odprowadzono do magistratu, skąd F. przesłano na kurację do szpitala.

Przy pracy. Wczoraj w fabryce łańcuchów Horowicza 15-letni robotnik Albin Berger został pochwyciony przez transmisję, wskutek czego uległ poszwankowaniu.

Kradzieże. W niedzielę p. Szymon Gelber (Teatralna, 23) wyszedł z mieszkanka i zapomniał je zamknąć. Kiedy powrócił, przekonał się, że skradziono mu kilka lichtarzy srebrnych, zegarek złoty i także dewizka, razem wartości 200 rb.

We wsi Wąsosz, gm. Popów, ze stajni Aleksandra Wędzyskiego uprowadzono parę koni, wartości 200 rb.

Pożar. We wsi Czarny Las pod Częstochową spalił się dom i zabudowania gospodarskie wraz ze zbożem Jana Frydrycha. W zbożu straty wynoszą przeszło 1.500 rb.

Będzin.

Napad na dwór. W tych dniach pod dwór w Zeniszowie pod Kozięglowami zajęła wieczorem na wozach 26 ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Zebrawszy całą służbę folwarczną w kuchni, nakazali wszystkim zachowywać się spokojnie, przyczem ustawili kilku wartowników. Po zabezpieczeniu się w ten sposób od alarmu, napastnicy udali się do mieszkanki dzierżawcy folwarku pani Eufemii Ruszkowskiej, która przecieł sposzregłszy napad, zatarasowała drzwi. Bandyci kazali jednemu z fornalów poszukać sobie siekiery, a gdy pod groźbą rewolwerów tonastąpił, zaczęli wołać, że rozbij drzwi. Wobec tej groźby pani R. otworzyła. W pokoju było ciemno, żądali więc bandyci światła, a gdy lampka została zapalona, nakazali wydać sobie pieniądze i kosztowności.

U pani R. bawiła siostra pani Zenobia Pilnicowska; obie panie oddały, co miały w gotówce, więc pani R. rb. 3, a pani P. — rb. 1. Gdy zaprzysięgli, że więcej pieniędzy nie mają, rabusie zabrali im pierścionki z palców i kołczyki z uszów, a niezdawałaj się ten dokonali rewizji w mieszkaniu, rezultatem czego było zabranie fuzji, rewolweru, zegarka i kilku sztuk biżuterji. Wychodząc bandyci polecieli, aby nie mówiono nikomu o ich w dworze bytności, poczem wsiadli na farmanki i odjechali.

Sosnowiec.

Zabójstwo inżyniera. Otrzymałmy telegraficzną wiadomość, że w Sosnowcu na kopalni „Reden” zabity został wczoraj wieczorem wystrzałem z rewolweru inżynier pomienionej kopalni J. Stankiewicz.

Śmiertelne straty. Onegdaj o godz. 7 ej wieczorem napadnięty został przez jakiegoś człowieka zarządzającego wydziałem pasportowym w fabryce Huidzyskiego, Ignacy Wiśniewski. Napastnik dał do W. pięć strzałów z rewolweru. Wczoraj rano Wiśniewski umarł. Przypuszczają, że zmarły padł ofiarą jakiejś zemsty osobistej. Zabójca nie wykryty.

Za cudze półpaski. Aresztowani za jzjazd granicy na cudzy półpasek D. Lewin z Warszawy i H. Rosenberg, poddany pruski, o czem onegdaj pisaliśmy, zostali skazani na karę 8-tygodniowego aresztu.

Kradzież. Na dworze kolei Iwangrodzkiej przyłapano Jana Szczepkę z powiatu miechowskiego, lat 21, jak jednemu z podróżnych wyciągnął z kieszeni portmonetkę z pieniędmi. Sz. odesłano do więzienia w Piotrkowie.

Wieczornica. Przypominamy iż dzisiaj o godz. 8-ej urzędza Resursa Sosnowiecka wieczerne ze śpiewami solowymi, chóralnemi i t. d. i przy współudziale skrzypka p. Alfensa Brandta z Piotrkowa.

Z różnych stron.

— Z sądu wojennego. Przed warszawskim sądem wojennym stanął 26-letni robotnik kolejowy, Marcin Nitko, oskarżony z art. 279 ust. woj. o usiłowanie zabójstwa strażników ziemskich Aaranowa i Zagruskiego w dniu 28-ym lutego r. b. w Kruszwie. Sąd wojenny skazał Nitkę na 6 lat robót ciężkich.

— Ustąpienie. Czasowy generał gubernator lubelski, generał Kakurin, podał się do dymisji.

— Zabójstwo. W Łodzi wprost „budującego się kościoła marjawiów, dwaj wyrostki wystrzałem z rewolweru zabili na miejscu robotnika Konstantego Gwietkowskiego, wychodzącego z fabryki Tarnowskiego.

— Zabójstwo. W Warszawie na podwórzu domu № 7 przy ul. Szczygłej wszedł jakiś mężczyzna, mający około 40-n lat. Nagle rozległo się kilka strzałów rewolwerowych i o-